

The present article is devoted to the concept of characters in selected dramas by a Belorussian playwright – Aliaksei Dudarau. The author draws attention to several theoretical questions related to the ways of creating 'dramatis personae' (persons of the drama) and she tries to present them through the prism of other components of the structure of a drama. The selection of texts for the analysis of the above issue enables to fully demonstrate both the existential truth of individual heroes and their autonomy, as well.

Keywords: character, drama, dialogue, plot, extraverbal means.

УДК 316.723

Б. Боровска (Люблин, Польша)

KRYZYS KULTURY WYSOKIEJ WŚRÓD PREFERENCJI MŁODZIEŻY W REFLEKSJI BADAWCZEJ

«Высокая культура» в жизни старшеклассников не представляют особую ценность, и популярная культура доминирует предпочтения и устремления культурной элиты.

В статье представлены выбранные результаты исследования, проведенного в первом десятилетии нового столетия среди 455 старшеклассников из Радомской области, из которых следует, что современная культурная маргинализация в первую очередь угрожает польской молодежи, живущей в сельской местности и малых городах. В иерархии форм досуга ни один из респондентов не указал интерес к «высокой культуре» (театр, кино, опера, музей). Респонденты чаще всего проводят свободное время, используя компьютер и Интернет. Очень популярно среди старшеклассников телевидение. Молодые люди довольно часто ходят в кино и читают журналы. При этом все реже молодые люди ходят в театр и читают «высокую» литературу. Не вызывает сомнений, что интерес к «высокой культуре» среди старшеклассников в начале нового столетия проявляется гораздо хуже, нежели прочие способы участия в «официальной культуре».

Ключевые слова: предпочтения молодежи, высокая культура и массовая культура, культурные устремления школьников.

Pojęcie «kultura» pochodzi od łacińskiego słowa colere, co znaczyło pierwotnie uprawiać rolę. Natomiast Cyceron wprowadził nowe spojrzenie na to słowo jako uprawę ludzkiego ducha. Działanie ludzkie zawsze odbywa się w materiale zastanym, zatem przetwarzanie natury, które nosi znamiona rozumnego działania będzie domeną kultury, tak więc «kultura jest racjonalizacją natury» [1, s. 236].

W wielu dyskursach naukowych zarówno w zakresie antropologii, socjologii, kulturoznawstwa, czy w innych dziedzinach nauki, pojęcie «kultura» jest interpretowane niejednoznacznie, dlatego na potrzeby niniejszego opracowania posłużę się sformułowaniami Edwarda B. Tylora, że kultura jest złożoną całością, która obejmuje wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawo obyczajowe oraz wszelkie inne zdolności i nawyki zdobyte przez człowieka jako członka społeczeństwa [2, 1896] oraz Stefana Czarnowskiego, że kultura to zbiór ogólnie przyjętych norm, zasad, obyczajów i różnych elementów dorobku społecznego przekazywanych z pokolenia na pokolenie, których jesteśmy twórcą, jak i uczestnikiem. Kultura ewoluje i ma niezaprzeczalny wpływ na egzystencję jednostki ludzkiej, wiąże się z miejscem pobytu, pochodzeniem

oraz epoką, w której egzystujemy. Zarówno człowiek ma wpływ na kulturę, jak i kultura ma wpływ na jednostkę. Ludzie mogą być bierni w stosunku do tworzenia i rozwoju kultury lub aktywnie uczestniczyć w jej powstawaniu [3].

Posługując się różnymi kryteriami tego pojęcia, można wyróżnić kilka rodzajów kultury, np. kultura wysoka czyli elitarna, bardziej ambitna, trudniejsza w odbiorze, docierającą do wąskiego, specyficznego grona odbiorców, do której zaliczamy m.in. koncerty muzyki poważnej, spektakle teatralne, operę, wystawy sztuki czy literaturę piękną oraz kultura masowa przeznaczona dla osób mniej wrażliwych i jednocześnie mniej wybrednych, a jej komercjalizacja sprawia, że zysk staje się ważniejszy od wartości intelektualnych czy artystycznych.

Antonina Kłoskowska pojęcie kultury masowej odniosła do «zjawisk współczesnego przekazywania wielkim masom odbiorców identycznych lub analogicznych treści płynących z nielicznych źródeł oraz do jednolitych form zabawowej, rozrywkowej działalności wielkich mas ludzkich» [4, s. 95]. Czyli podstawowymi cechami charakteryzującymi kulturę masową są duża liczba odbiorców oraz standaryzacja treści.

Kultura masowa ma destruktywny wpływ na kulturę narodową i ludową. Często nazywana jest kulturą czasu wolnego, ponieważ wypełnia integralną część relaksu dzieci i młodzieży. Pedagodzy w kategorii czasu wolnego najczęściej podkreślają inicjatywę własną i samodzielność młodych ludzi w organizowaniu swoich zainteresowań i pasji [5, s. 52].

Zatem «kultura wysoka» w życiu młodzieży nie stanowi szczególnej wartości, a kultura popularna dominuje nad preferencjami i aspiracjami do kultury elitarniej.

Tezę tę postaram się uzasadnić wnioskami płynącymi z badania, które prowadziłam w pierwszej dekadzie nowego stulecia (2005-2008) wśród młodzieży zamieszkałej w trzech różnych środowiskach (na wsi, w małych miastach i w Radomiu) w regionie radomskim. W sondażu wzięło udział 455 licealistów, którzy odpowiadali na pytania zawarte w kwestionariuszu ankiety audytoryjnej.

Z wypowiedzi uczniów wynikało, że w czasie wolnym najczęściej słuchali muzyki (34%), kontaktowali się ze znajomymi (32%) i czytali książki (26%). W dalszej kolejności oglądali telewizję (18%), korzystali z komputera i internetu (16%) oraz uprawiali sport (14%).

Wyniki mojego badania pokazały, że czytanie literatury było zajęciem akceptowanym i uznawanym za godziwe spędzanie wolnego czasu chociaż nie najważniejsze w hierarchii wskazań licealistów. Znaczne różnice pojawiły się jednak po uwzględnieniu zmiennej płci, ponieważ dziewczęta czytały ponad dwukrotnie częściej niż chłopcy, a ci z kolei ponad dwukrotnie częściej niż koleżanki korzystali z internetu. Istotny był również fakt, że wśród wskazań preferowanych form spędzania wolnego czasu, nikt z respondentów nie wymienił korzystania z kina, teatru czy innych dóbr kultury wysokiej.

Uwzględniając stosunek do czytania młodzieży z regionu radomskiego, można zauważyć, że 74% licealistów deklarowało zamiłowanie do czytania książek w tym zdecydowana większość dziewcząt (84%) niż chłopców (55%). Najwięcej miłośników czytania literatury było wśród licealistów z Radomia

(83%), również poziom wykształcenia rodziców, tej młodzieży był najwyższy spośród trzech ankietowanych środowisk, a 86% tych uczniów pochodziło z Radomia, które zaliczane jest do dużych miast.

Dosyć wysoki wskaźnik odnotowałam wśród młodzieży, która uczyła się w liceach wiejskich, gdyż 73% deklaroowało, że lubi czytać książki. Wykształcenie ich rodziców było drugie w rankingu środowisk, a 83% ankietowanych licealistów pochodziło ze wsi.

Nieco gorzej, w stosunku do poprzednich środowisk, wypadła młodzież, która kształciła się w małych miastach. Tylko 66% wskazało, że lubią czytać książki, z kolei wykształcenie ich rodziców było nieco niższe od młodzieży, która uczyła się w liceach wiejskich, ale tylko 37% tych uczniów pochodziło z małych miast, a 60% mieszkalo na wsi.

W rezultacie tego badania można stwierdzić, że popularność czytania wśród licealistów z regionu radomskiego nie zależała w znacznym stopniu od środowiska. Bowiem w małych miastach młodzież deklarowała mniejsze zainteresowanie czytaniem niż licealiści, którzy kształcili się w środowisku wiejskim. Sądję, że sytuacja ta wynikała z ujednoliconego systemu edukacji oraz powszechnego dostępu do książek, zarówno w mieście, jak i na wsi.

Preferencje czytelnicze młodzieży, biorącej udział w sondażu, skupiały się wokół dwóch nurtów: lektury szkolnej i czytelnictwa spontanicznego. Tylko lektury czytało 27% licealistów w tym 19% dziewcząt i aż 43% chłopców. Brak zainteresowania literaturą, nie objętą kanonem lektur, widoczny był również w podziale na środowiska. Wśród ankietowanej młodzieży ponad 1/3 respondentów, którzy uczęszczali do liceów w małych miastach oraz 1/4 licealistów, którzy kształcili się w środowisku wiejskim i 16% w radomskich szkołach wskazało, że nie czytali nic poza kanonem lektur obowiązkowych.

Liczne wypowiedzi (73%), które dotyczyły czytania nie tylko literatury objętej kanonem, w większości deklarowały dziewczęta, które najchętniej czytały książki o tematyce biograficznej, obyczajowej i romanse. Chłopcy natomiast wybierali książki fantastyczno-naukowe i kryminalno-sensacyjne [6, s. 102].

Zatem czy młodzi ludzie na początku nowego stulecia korzystali z dóbr «kultury oficjalnej»¹ [7, s. 197-198]?

Ponad dwie trzecie (69%) młodzieży z regionu radomskiego deklarowało uczęszczanie do kina w tym nieco więcej dziewcząt (73%) niż chłopców (61%). Jednak wynik ten był niższy w porównaniu z czytaniem książek (74%), oglądaniem telewizji (96%) czy korzystaniem z komputera (96%) i internetu (80%).

¹ Miano «kultury oficjalnej» (lub inaczej-dominującej) przyjął za Markiem Kłosińskim, który w ten sposób określał zarówno kulturę artystyczną (zwaną też kulturą wysoką, elitarną), przekazywaną przez instytucje artystyczne (np.: teatry, opery, filharmonie) i instytucje upowszechniania kultury (np.: biblioteki, muzea, galerie plastyczne) oraz kulturę masową przekazywaną przez środki masowego komunikowania (prasę, radio, telewizję). Kino z kolei – ze względu na sposób jego funkcjonowania – traktuję (podobnie jak M. Kłosiński) jako instytucję upowszechniania kultury.

Zdecydowane różnice wśród respondentów wystąpiły w poszczególnych środowiskach. Aż 95% licealistów z Radomia deklarowało, że chodzą do kina. Natomiast 44% młodzieży z liceów w małych miastach i prawie tyle samo (43%) z liceów wiejskich wskazało, że w ogóle nie uczęszczają do kina.

Z zestawień tych wynikało, że sytuacja młodzieży z wielkich ośrodków miejskich była zdecydowanie korzystniejsza w porównaniu z możliwościami, jakie stwarzały mniejsze miasta i wieś.

Deklarowana częstotliwość uczęszczania do kina była również bardzo zróżnicowana. Ponad jedna trzecia (36%) respondentów odwiedzała kino bardzo rzadko (raz na pół roku, raz na rok i rzadziej). Wśród nich było 39% dziewcząt i 29% chłopców. Ale także prawie jedna trzecia (30%) licealistów wskazała, że do kina uczęszczali raz w miesiącu, czyli dość często.

Prezentując wyniki sondażu, dotyczącego uczestnictwa młodzieży w ofertach instytucji kultury, warto zwrócić uwagę na obecność licealistów w teatrze, którego przekazywane treści zaliczane są na ogół do kultury wysokiej.

Na pytanie o udział w spektaklach teatralnych w zdecydowanej większości (86%) zarówno dziewczęta (88%), jak i chłopcy (84%) odpowiedzieli twierdząco. Tylko 14% spośród nich odpowiedziało, że nigdy nie byli w teatrze, ale tylko 40% licealistów stwierdziło, że bywali w teatrze z własnej inicjatywy, a 60 % odwiedzało tę instytucję w ramach wspólnych wyjść zorganizowanych przez szkołę. Samodzielnie do teatru chodziły częściej dziewczęta (43%) niż chłopcy (35%). Z wypowiedzi tych wynikało, że młodzież zawdzięczała uczestnictwo w teatrze głównie szkole.

Uwzględniając miejsce zamieszkania można zauważyć, że podobnie jak w odniesieniu do kina, stopień zainteresowania teatrem był zdecydowanie wyższy w Radomiu, który jest siedzibą teatru, niż w małych miastach i na wsi. Ponad trzy piąte (61%) młodzieży z Radomia uczestniczyło w przedstawieniach teatralnych z własnej inicjatywy, ale tylko 30% z liceów w małych miastach i 29% ze wsi.

Z analizy tego badania wynika, że większe ośrodki zdecydowanie lepiej sprzyjają aktywności teatralnej i życiu kulturalnemu młodzieży. Wobec powyższych wskazań można stwierdzić, że upowszechnianie teatru wśród młodzieży i próba sprowadzenia kultury wysokiej na płaszczyznę zainteresowań nastolatków wymaga radykalnych zmian, które dotyczyłyby repertuaru teatrów oraz uczenia młodego pokolenia zupełnie innego spojrzenia na kulturę. Sądzę, że mała aktywność kulturalna licealistów wynika także z ich bierności i coraz niższych kompetencji, jak również z łatwych form uczestnictwa w kulturze popularnej.

Z kolei na pytanie, czy oglądasz telewizję? Aż 96% młodzieży podało odpowiedź twierdzącą. Taki sam procent zainteresowania telewizją wskazały dziewczęta, a chłopcy tylko minimalnie częściej korzystali z tego medium (97%).

Środowiska, w których mieszkali i kształcili się respondenci, w niewielkim stopniu różnicowały odpowiedzi dotyczące miejsca telewizji w ich czasie wolnym. Telewizję najczęściej oglądali licealiści z małych miast (98%), ale spośród preferowanych zajęć w czasie wolnym medium to zajęło dopiero piąte

miejsce (17%) w tym środowisku. Nieco mniejszym powodzeniem telewizja cieszyła się wśród respondentów z liceów w Radomiu (97%) i zajęła czwarte miejsce (18%) w rankingu ulubionych form spędzania wolnego czasu. Natomiast młodzież z liceów wiejskich oglądała rzadziej telewizję (95%) niż ich rówieśnicy z miast, ale telewizja zajęła także czwarte miejsce (21%) spośród wskazywanych form spędzania wolnego czasu w środowisku wiejskim. 1/3 licealistów z regionu radomskiego przeznaczała od 6 do 10 godzin tygodniowo wolnego czasu na oglądanie telewizji.

W poszczególnych środowiskach czas przeznaczony na oglądanie telewizji przez licealistów był bardzo zbliżony. Więcej godzin przed telewizorem spędzała młodzież, która uczyła się w małych miastach, następnie licealiści z Radomia i młodzież z liceów wiejskich.

Wynik ten był dużo wyższy w stosunku do godzin przeznaczanych na czytanie książek i chociaż w hierarchii form spędzania wolnego czasu młodzież z regionu radomskiego wyżej ceniła czytanie od oglądania telewizji, to jednak więcej godzin spędzała przed telewizorem niż czytała literaturę.

Współcześnie Wiele nastolatków fascynuje się komputerem a przede wszystkim «surfowaniem» po internecie, które dostarcza dużych zasobów informacji bez wychodzenia z domu. Wypowiedzi licealistów z regionu radomskiego pokazały, że młodzież na początku XXI wieku bardziej interesowała się komputerem i oglądaniem telewizji (po 96% wskazań), niż czytaniem książek (74%) i chodzeniem do kina (69%), czy teatru (40%). Jedynie 4% respondentów w tym tylko 1% chłopców i 6% dziewcząt nie korzystało z komputera. Dużym zainteresowaniem cieszył się również internet, aż 80% licealistów deklarowało, że korzystali z sieci zarówno chłopcy (82%), jaki i dziewczęta (78%).

Niewielka różnica wystąpiła wśród młodzieży, która kształciła się w trzech różnych środowiskach. Zdecydowanie największe zainteresowanie internetem wykazali licealiści z Radomia (93%), wśród których było 96% chłopców i 91% dziewcząt. Z kolei młodzież ze wsi i z małych miastach w 73% deklarowała, że korzystała z sieci.

Respondenci z regionu radomskiego najczęściej korzystali z komputera i internetu w domu (71%). Tylko 31% licealistów korzystało z tego medium w szkole. Częściej z sieci w domu korzystali chłopcy (86%), ale w szkole zainteresowanie komputerem i internetem było większe wśród dziewcząt (36%). Najwięcej zwolenników korzystania z internetu w domu było wśród respondentów z Radomia (89%), nieco mniej młodzieży z małych miast i ze wsi (66%) deklarowało także korzystanie z domowej sieci internetowej. Wyniki te świadczyły o coraz lepszych warunkach użytkowania internetu i pokonywania bariery finansowej przez mieszkańców wsi i małych miast.

Popularność korzystania z komputera i internetu w szkole była zdecydowanie największa w liceach wiejskich (48%). Również 30% młodzieży z małych miast deklarowało korzystanie z sieci w szkole, a tylko 16% respondentów z liceów w Radomiu.

Wskazania respondentów pokazały, że internet staje się coraz bardziej powszechną formą spędzania wolnego czasu przez młodzież. Surfowanie po

internecie codziennie deklarowało 33% respondentów w tym prawie połowa chłopców (48%) i ponad jedna czwarta dziewcząt (26%). Od jednego do trzech razy w tygodniu swój wolny czas spędzało w sieci 26% badanej młodzieży, nieco więcej dziewcząt (29%) niż chłopców (20%). Raz w miesiącu z internetu korzystało 13% licealistów (14%-dziewcząt i 12%-chłopców). Rzadko surfowało w sieci 7% respondentów, ale aż 10% dziewcząt i tylko 2% chłopców.

Internet cieszył się największym powodzeniem wśród licealistów z Radomia. Trzy piąte (60%) tej młodzieży deklarowało korzystanie z sieci codziennie w tym prawie cztery piąte (79%) chłopców i prawie połowa (48%) dziewcząt. W pozostałych środowiskach zdecydowanie mniej młodzieży spędzało swój wolny czas, korzystając z internetu, tylko 28% licealistów z małych miast (38% chłopców i 23% dziewcząt) i 11% ze wsi (22% chłopców i 5% dziewcząt).

Z powyższej analizy wynikało, że młodzież z liceów w Radomiu i w małych miastach korzystała z internetu częściej niż ich rówieśnicy z liceów na wsi. Zdecydowanie mniej czasu na surfowanie w internecie poświęcały dziewczęta ze środowiska wiejskiego. Moje badania potwierdziły wyniki sondaży ogólnopolskich, w których odnotowano znaczną różnicę, w ostatniej dekadzie, w użytkowaniu internetu między wsią i miastem. Zauważono natomiast większą dynamikę wzrostu internautów w dużych i małych miastach. Oznaczało to, że urbanizacyjny potencjał internetyzacji w Polsce napotykał na duże ograniczenia.

Niemniej z komputera korzystało codziennie 60% ankietowanej młodzieży, a z internetu 33%. Był to wynik imponujący zwłaszcza, że badanie prowadziłam w 2005 roku, a wyniki sondaży ogólnopolskich z tego okresu nie były tak wysokie. Z sondaży prowadzonych przez CBOS w 2006 roku wynikało, że codziennie lub prawie codziennie z internetu korzystało 21% ankietowanych Polaków [8].

Wobec powyższych wskazań mogę stwierdzić, że nowe pokolenie młodzieży jest całkowicie medialne: ogląda, słucha i działa (internet), czyli obcuje z mediami codziennie. Nauczycielem i wychowawcą współczesnej młodzieży jest przede wszystkim telewizja i internet, a dominującymi formami zainteresowań są muzyka i film.

Wyniki moich badań pokazały, że w sferze zainteresowań młodzieży widoczne są coraz wyraźniej zachodzące przemiany, które najczęściej określa się mianem stylu życia. Wśród współczesnych nastolatków, pochodzących ze wsi, nie funkcjonują już wzory ciągłej, ciężkiej pracy w gospodarstwie rodzinnym. Kształtuje się natomiast nastawienie na bardziej konsumpcyjny tryb życia, polegający na uczestnictwie w szeroko pojętych dobrach kultury. Niezaprzeczalny wpływ na kształtowanie określonych wzorów zachowania, w tym również stylu spędzania wolnego czasu, posiadają: rodzina, grupy rówieśnicze, szkoła oraz instytucje kulturalno-oświatowe. Z analizy czasu wolnego wynikało, że zanika zainteresowanie zajęciami rekreacyjnymi w domach kultury, w zespołach i kołach zainteresowań. Dlatego, szukając możliwości pozytywnej zmiany wśród uczniów, należy zwrócić szczególną uwagę na sposoby oddziaływania szkoły i instytucji kulturalnych oraz na style

życia uczniów w lokalnych społecznościach. Uważam, że poznanie zainteresowań i aspiracji młodzieży pozwoli placówkom kulturalno-oświatowym, działającym w różnych środowiskach, na właściwe organizowanie czasu wolnego, które polegałoby na kształtowaniu określonego stylu życia nastolatków. Należy pamiętać również, że szkoła to nie tylko miejsce pracy i przekazywania wiedzy, ale także miejsce życia, gdzie uczniowie spędzają większość swojego czasu. Młodzież zdecydowanie woli oglądać telewizję i surfować w internecie niż czytać książki czy korzystać z atrakcyjnych form proponowanych przez instytucje kulturalno-oświatowe. Zatem ważne jest przygotowanie dzieci i młodzieży do świadomego odbioru treści zawartych w mediach. Zdolność selekcji to podstawowa umiejętność, jaką powinni posiadać przy natłoku serwowanych informacji, od których nie da się uciec. Wydawać by się mogło, że to właśnie licealiści powinni chłonać wszystkie nowości szczególnie chętnie. Powstaje więc pytanie. Dlaczego młodzież niechętnie chodzi do teatrów, muzeów opery czy filharmonii? Niewątpliwym problemem, możliwości dostępu do różnych przejawów kultury są kwestie finansowe i brak możliwości korzystania z kultury wysokiej w małych miastach i na wsi. Zatem w środowisku przyszłej inteligencji ma miejsce niekorzystny proces odchodzenia od kultury wysokiej do kultury masowej.

Список литературы

1. Krapiec, M. A. Ja-człowiek / M. A. Krapiec. – Lublin: Wydawnictwo KUL, 1991. – 236 s.
2. Tylor, E.B. Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów / E. B. Tylor. – T. 1. – Warszawa, 1896. – 433 s.
3. Czarnowski, S. Kultura / S. Czarnowski. – Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2005. – 51s.
4. Kłoskowska, A. Kultura masowa / A. Kłoskowska // Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2011. – 95 s.
5. Borowska, B. Uczestnictwo licealistów polskich i francuskich w kulturze. Studium empiryczne / B. Borowska. – Lublin: Wydawnictwo KUL, 2013. – 52 s.
6. Borowska, B. Uczestnictwo licealistów polskich i francuskich w kulturze. Studium empiryczne / B. Borowska. – Lublin: Wydawnictwo KUL, 2013. – 102 s.
7. Kłosiński, M. Barbarzyńcy czy nie? Uczestnictwo młodzieży w kulturze oficjalnej / M. Kłosiński // Dzisiejsza młodzież stereotypy i rzeczywistość po 1989 roku; red. B. Fatyga. – Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1997. – S. 197–198.
CBOS. Korzystanie z Internetu i komputerów / Warszawa, 2007.

«High culture» is of little value to high school students. In turn, popular culture tends to dominate over aspirations towards the elite culture.

The article presents selected findings of an opinion poll carried out on 455 high school students of the Radom region. The results show that cultural exclusion is the biggest threat to Polish youth coming from small cities and villages. None of the respondents selected 'high culture' options such as the theatre, the opera or the museum in their hierarchy of the ways of spending free time. They pointed to using the computer or the Internet instead. Watching TV was ranked equally high. Young people also chose going to the cinema or reading magazines. In turn, reading literature or going to the theatre was ranked low. Undoubtedly, the choice of 'high culture' among the youth at the turn of the new century is the worst of all 'official culture' options.

Keywords: youth preferences, high culture versus mass culture, cultural aspirations of the youth.

УДК 821.161.1 (0.92 М.Ю. Лермонтов)

А. И. Иваницкий (Москва, Россия)

ПОЭЗИЯ ЛЕРМОНТОВА КАК АНТРОПОЛОГИЧЕСКАЯ УТОПИЯ

Лермонтов отразил новую, «пост-риторическую» ситуацию в русской поэзии, когда поэт остается со своим естеством один на один. Разрешая в своей лирике фундаментальные противоречия «духовных» и «телесных» стремлений своего «я», Лермонтов раздвинул последнее до размеров мира в целом, наделив его антропологическими измерениями и разрешая свои противоречия в масштабе мирового целого. Плодом стала утопия всемирной гармонии «тела» и «духа» – «одухотворенной страстности» и «пылкого блаженства».

Ключевые слова: противоречия телесного и духовного начал; разрушительная природа любви; антропологический характер мира; одухотворенная страстность.

Известное определение В. Г. Белинским Лермонтова как поэта «совсем другой эпохи» в сравнении с Пушкиным объективно обозначило конец «риторической» традиции в русской поэзии, исторически исчерпанной с крахом декабризма (см. об этом, напр., [7]). В русле этой традиции Пушкин, как и его собратья по «плеяде», инсценировали свою жизнь с помощью устойчивых поэтических моделей масок (героя, изгнанника, демона, пророка и т. д.), осмысляя, таким образом, сами эти модели. Для поэтов, пришедших в литературу в постдекабристскую эпоху, и в первую очередь для Лермонтова, эти модели стали орудием осознания, «перцепирования» собственного естества и судьбы. Теперь набор используемых поэтом мотивов отражал уже не его литературную программу, а мировосприятие и естество как таковое. В этом контексте он был уже не парадигмой литературных масок, свободно варьируемых автором, – а, скорее, логической синтагмой, звенья которой поэт последовательно осваивает в ходе своего творческого пути.

В нериторическую эпоху ключевые бытийные и моральные ориентиры бытия поэт должен был черпать из своего естества и душевного опыта. Это, очевидно, и предопределило главное внутреннее противоречие, переживаемое Лермонтовым (как человеком и в силу этого – как поэтом). Это поляризация духовных и телесных устремлений: «...все было ад иль небо в них» («1831 июня 11 дня») [5, I, с. 177]. Стремясь разрешить это противоречие, Лермонтов строит в своей лирике своего рода антропологическую утопию, элементы которой мы и постараемся выделить.

Наиболее отчетливо противонаправленные устремления героя выражены им в послании «Н.Ф. И... вой» (1830). С детства ум героя

... не по пустякам / К чему-то тайному стремился.

К тому, чему даны в залог / С толпою звезд ночные своды,